



O pozostawieniu Województwa w Nowogródzku

(Komunikat Biura Samorządu Nowogródzkiego)

NOWOGRODZK. — W niedzielę 9 lutego r. b. w Nowogródzku odbyło się liczne zebranie przedstawicieli sfer samorządowych, gospodarczych, ziemianiskich, osadniczych i in. poświęcone losowi województwa Nowogródzkiego.

W gorącej dyskusji zaznaczył się jednomyślny pogląd szkodliwości przeniesienia stolicy województwa ewentualnie odcinania jakiegokolwiek terenu. Skonstatowano, iż inwestycje nowogródzkie za ostatnie trzy lata sięgają sumy 12 milionów zł. Rozległy się głosy niezrozumienia stanowiska w tej materii posłów Nowogródzcyżny. Przyjęto odpowiednio rezolucję.

Onegdaj obradowała Rada Wojewódzka Osadnictwa Wojskowego pod przewodnictwem znanego działacza w dziedzinie rolnictwa p. Władysława Małskiego, która po omówieniu szeregu żywotnych spraw życia osadniczego na kresach po wyczerpujących dyskusjach przyjęła jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą, iż względy państwowe, gospodarcze, kulturalne i racja stanu, dążąca do asymilacji Państwowej bezwzględnie przemawiają za pozostawieniem stolicy województwa w Nowogródzku.

Rada przeciwstawia projektom odcinania częściowego terytorjum wchodzącego w skład obecnego województwa.

Rada stwierdza ogromne znaczenie tego centrum państwowego w ośrodku ludności etnicznie różnorodnej.

Pogłoski skasowania ewentualnie przeniesienia województwa są ujemne dla coraz wzmacniającej się myśli i zadziwiającej się współżyciu narodów.

TURMONT (pow. Brasl.)

Nieposzanowanie krzyża i przysięgi. Dnia 29 stycznia r. b. byłem świadkiem takiej scenki w sądzie grodzkim w Turmoncie. Rozpatrywaną jest sprawa o tajny wyszynk wódki w piwiarni Pietkuna w Mieżanach. Świadcami w tej sprawie figuruje trzech żołnierzy z KOP w Mieżanach. Pierwszy świadek żołnierz Polak — katolik, figurując w tej sprawie jako prywatny świadek, o piwie wódki w piwiarni, staje przed sądem z karabinem w ręku i przysięga do przysięgi, mając czapkę na głowie. Sędzia każąc mu podnieść palec do góry i przysięgając, lecz zaskakując w końcu stołu sędziowskiego sekretarza sądu, robi uwagę żołnierzowi, iż niegodzi mu się jako katolikowi przysięgać w czapce, ten narazie zdejmując czapkę i przysięga.

Dziwić się należy iż od czasu jak sędzią grodzkim został mianowany w Turmoncie pan Grynb erg, zamierzano udzielania do poławiania krzyża podczas przysięgi chrześcijan, chociaż biedny krzyżysty stoi się nie proforma na stole sędziowskim. Nic więc dziwnego, że lud wiejski do takiej przysięgi nie przywiązuje uwagi wcale, kłamie i krzywoprzysięga! Smutna to rzeczywistość w powiecie Brasławskim a tem gorzej, że ateiizm w powiecie Brasławskim w zatrważającym tempie zalewa urzędy nasze.

SWIĘCIANY.

Trzydniowy kurs dla administracji gminnej. W celu stopniowego usprawnienia administracji gminnej, starosta powiatu święciańskiego p. Stefan Mydlarz zarządził 3-dniowy kurs dla burmistrzów, wójtów i sekretarzy gmin tego powiatu. Kurs odbył się 23, 24 i 25 stycznia r. b. Wykłady na kursie objęli: starosta p. Mydlarz, inspektor samorządu gminnego p. Iankowski, inspektor szkolny p. Szymanski, kierownik urzędu skarbowego p. Andrzejewski, sełgetarz sejmiku p. Kraski, referent gospodarczy wydziału powiatowego p. Goslinowski, in. z powiatu p. Arndt, technik wydziału powiatowego p. Stankiewicz, wicedyrektor Oddziału Powojskowego Zakładu Ubezpieczeń w Wilnie p. Sobanski i inspektor straży pożarnej p. Dalstedt.

Kurs ten miał wielkie zainteresowanie i przyniósł korzyści zarówno słuchaczom, jak też i sprawie ogólnej, ponieważ tematy wykładów były oparte przeważnie na praktycznych spostrzeżeniach prelegentów, jako ich chowców w odnośnej dziedzinie i oprócz tego zawierały one wskazówki praktyczne w celu usprawnienia z jednoczesnym uproszczeniem administracji gminnej. Po zakończeniu kursu słuchacze wyrazili podziękowanie

panu staroście i prelegentom za tak cenne wskazówki które otrzymali na kursie. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia z udziałem p. starosty i prelegentów Obecny.

BARANOWICZE.

Uroczyste otwarcie szluzki Sokola. W dniu 8 lutego o godzinie 15 na własnym placu Sokola przy ulicy Mickiewicza odbył się uroczyste otwarcie szluzki przez T-wo Sokół.

W sprawie postępu dorozek. Niejedno krotnie podejmowaliśmy sprawę postępu dorozek i ambulansów, jednak dotychczas ta sprawa uregulowana nie została.

Nie mówiąc już o fatalnym rozkładzie jazdy autobusów (w swoim czasie podawaliśmy my rozkład), dotychczas nie został wyznaczony dyżurny autobus do pociągów nocnych, co naraża obywateli na zbędne wydatki na dorozki, lub też w gorszym wypadku muszą iść piechotą. Czas już tę sprawę uregulować, a także postępie dorozek należałoby rozstrzygnąć po mieście, gdyż obecnie mają postój tylko w dwóch miejscach.

Zabawa na LOPP. Koło LOPP Ostrow w dniu 1 lutego urządzało zabawę taneczną i odczyt w salach urzędu gminnego. Zostały wygłoszone dwa odczyty jeden przez sekretarza powiatowego komitetu LOPP p. Głębka o lotnictwie i drugi przez kpt. Suchomiela o obronie przeciwgazowej. Prelegenci każdy w godzinę przemówieniu scharakteryzowali lotnictwo i obronę przeciwgazową, nawołując do popierania LOPP.

PODZIĘKOWANIE.

Dnia 4 bm. w kasynie oficerskiem 9-go DAK'u w Baranowiczach staraniem Kola Zrzeszonych Ziemiaków pow. baranowickiego urządzony był bal dochodowy na cele kulturalno — oświatowe pracy tegoż koła. Powołując się na zadowolenie wypowiediane przez gości, sędzić należy, że zabawa się udała — udatą się pod względem harmonijnym i ożywym.

Niniejszem pozwalamy sobie złożyć serdeczne podziękowanie p. dowódcy i korpusu my oficerskiem 9-go dywizjonu artylerii konnej za bezinteresowne udzielenie swego kasyna — również gościom wojskowym i cywilnym przybyłym z miasta i powiatu, którzy laskawie przyjęli zaproszenie i zaszczęślili swoją obecnością, wnosząc ożywie nie i harmonię — Panu wódzowi za ożywione tańce, gospodyniom i gospodarzom balu za urządzenie bufetu Ich trud i prace oraz tym którzy nie mogąc być osobiście a rozumiejąc doniosłość celu zabawy nadsyłali zasilek dochodowy, niniejszem składają serdeczne „Bóg zapłać“ i wdzięczne podziękowanie Ziemiakom.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Wydawnictwa nakładem firm: Książnica-Atlas, Jakób Mortkowicz, Gebethner i Wolff, Ferdynand Hosick, Ossolineum, Księgarnia św. Wojciecha, Krakowska Spółka Wydawnicza „Rój“ „Dom Książki Polskiej i innych.

Zimowy sezon wydawniczy ożywia się w sposób wyjątkowy: poszczególne firmy wydawnicze, po zasileniu rynku księgarskiego, „okolicznościowo“ wydawnictwami gwiazdkowymi w okresie świąt puszczają w świat ciekawych nowości „sezonu zimowego“.

Od lat paru zarysowała się wyraźna specyfikacja rodzajów poszczególnych w działalności naszych firm wydawniczych.

Masowości produkcji odznaczają się Hössick i „Rój“. Mortkowicz ożywił wybitnie działalność swą na polu wydawnictwa artystycznych, ilustracyjnych.

Powieści polskiej otwiera możliwość wydawnicze Gebethner i Wolff oraz Hössick. Stara firma wydawnicza z ulicy Zgoda 12 obraca się przeważnie w kole starszych pisarzy, jak również daje młodszych, ale o ustalonej już marce pisarskiej. Hössick odznaczył się biblioteką poetycką młodych poetów oraz wydawnictwami powieści początkujących beletrystów.

Krakowska Spółka Wydawnicza kontynuuje tak chlubnie prowadzoną od lat dziesięciu „Bibliotekę Narodową“. Ostatnio ukazały się nowe tomy Zmichowskiej (Poganka) Kasprowicza (Wybór poezji), drugie wydanie „Pana Tadeusza“ w opracowaniu prof. Piłgonia i Xenofonta „Sympozjon“. W literaturze naukowej te same firmy wydawnicze wybitnie pozycję stanowią będą Borowego książka o Chesteronie i W. Dikiewicza, monografia o Kochanowskim. O obu pracach napiszemy jeszcze specjalnie.

Z wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, prowadzącego wytrwale zbiorowe wydanie pism Słowackiego, ostatnio wyróżnić należy „Pamiętnik“ prof. Dyboskiego, niedawno

zmarłego wielkiego uczonego i patrioty.

Dzieło to w pamiętnikarskiej literaturze naszej wyjątkowe, pisane bowiem ręką wielkiego patrioty, a zarazem jednego z najznakomitszych przyrodników polskich. Kresli w nim autor z jednej strony wiele szczegółów dotyczących przygotowań do wybuchu Powstania Styczniowego, charakteryzuje wybitniejsze osobistości, które w tym czynnie ożywym udział brały, przed stawia całą martyrologię więźniów i zsyłki oraz życia ich na wygnaniu, z drugiej strony z drobiazgową ścisłością badacza opisuje barwnie wse spostrzeżenia o ludziach i całej przyrodzie rozlicznych okolic dalekiej Syberji, które w swej kilkumiesięcznej tułaczce zwiedził i badał.

Siłą zdarzeń z pracowni profesora Szkoły Głównej wyrwana, wiedzie autor czytelnika przez więzienia Pawiaku i X Pawilonu, a stąd etapem po długiej rok prawie cały w najokropniejszych często warunkach trwającej podróży, naprzód do Siwakowej koło Czytyn nad Ingodą, następnie do Darusania nad Turą, z kolei do Kuftuka nad Bajkałem, różnych okolic położonych nad rzekami Sielengą i Burguzinem, Amurem, Argunią i Ussuri, aż gdzieś hen do Władystoska, do wysp Sachalinu i Askoda.

Obok humanitarnej działalności lekarzkiej, spełnia naukowe zadania, które sobie zakresił. To też mimo niezwykłych trudności, mimo braku środków materialnych i odpowiednich urządzeń, a często przy niechęci władz miejscowych, udaje mu się spowodować formalny przewrót w dotychczasowych mniemaniach świata naukowego o faunie wschodniej Syberji.

Czasy i dzieje, których Pamiętnik dotyczy, dziełi wprawdzie od obecnej, tak odmiennie chwili, prawie siedemdziesiąt lat, niemniej jednak, wszechstronność i ścisłość obserwacji których mnóstwo Pamiętnik zawiera, zarówno z dziedziny naukowej, jako też społecznej, a prztem niezwykle żywa i przystępna forma, w jakiej je autor podaje, stanowią o trwałą wartość wspomnianego dzieła.

Ossolineum przynosi też wspomnie

Posiedzenie pierwszej komisji

LONDYN. 12. II. Pat. Dzisiaj zbiera się pierwsza komisja konferencji morskiej aby rozpatrzyć sprawozdanie podkomisji ekspertów o punktach technicznych wynikających z propozycji kompromisowego projektu rozbrojenia, opartego na tonnażu globalnym i według kategorii. W kołach konferencji mówią, że co do wielu punktów tego kompromisowego projektu osiągnięto już jednolitą poglądów.

Gdy sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta główna uwaga konferencji zwrócona zostanie na kwestję łodzi podwodnych w przedstawieniu wczorajszym.

Oświadczenie Stimsona przeciwko łodziom podwodnym

LONDYN. 12. II. Pat. Główny delegat Stanów Zjednoczonych p. Stimson oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że takie podporządkowanie łodzi podwodnej prawu wojennemu obowiązującemu inne statki wojenne jest dla delegacji amerykańskiej samo przez się dostatecznym powodem udziału w konferencji. P. Stimson stwierdził z zadowoleniem fakt, że z tą doniosłą propozycją pierwszą wystąpiła delegacja francuska.

Wyniki obrad podkomisji ekspertów

LONDYN. 12. II. Pat. Podkomisja ekspertów na konferencji morskiej doszła do porozumienia co do kilku punktów formuły, dotyczącej ograniczenia zbrojeń przez zmniejszenie ogólnego tonnażu i według kategorii. Delegacja francuska przedstawiła cyfry tonnażu, które acz prowizoryczne posunęły jednakże sprawę naprzód.

Anglja nie myśli nawet o wycofaniu swych nowozbudowanych pancerników

LONDYN. 12. II. Pat. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania pierwszy lord admiralacji Alexander oświadczył stanowczo, że administracja niema bynajmniej zamiaru wycofania żadnego z ostatnio zbudowanych pancerników angielskich.

Zmniejszenie się wpływów Labour Party

LONDYN. 12. II. Pat. Od czasu wyborów do Izby Gmin w maju 1929 roku, które przyniosły wielkie zwycięstwo dla Labour Party i spowodowały utworzenie rządu Mac Donalda, odbyły się w sześciu okręgach wybory dodatkowe spowodowane śmiercią, względnie ustąpieniem dotychczasowych posłów z Labour Party.

W tych sześciu okręgach wyborczych w wyborach ogólnych Labour Party uzyskała 127.176 głosów, zaś w wyborach dodatkowych w tych samych okręgach uzyskała 104.381 głosów. Liczba głosujących na korzyść Labour Party zmniejszyła się więc o 20 proc. W kołach kierowniczych partji fakt ten obserwowany jest z dużym niepokojem.

Rząd angielski oficjalnie powiadomił Ligę Narodów o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z rządem Z. S. R. R.

GENEWA, 12. II. PAT. Rząd Wielkiej Brytanji złożył w Sekretarjacie Generalnym w celu zarejestrowania noty wymienione w grudniu r. ub. z rządem Z. S. R. R. z okazji wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Sensacyjne zajście w kawalerii madryckiej

Czynne znieważenie gen. Dellano przez synów Primo de Rivery

HENDAYE, 12 II. PAT. Według doniesień z Salamanki doszło tam do gwałtownych zaburzeń wywołanych przez studentów. Gwardja cywilna musiała kilkakrotnie szarżować. Po ulicach miasta krąży patrol. Donoszą z Madrytu, że dwaj synowie generała Primo de Rivery wszedli do kawiarni, w której znajdował się generał Dellano uderzyli go kilkakrotnie. Generał broniąc się zranił lekko w twarz jednego z napastników. Napastnicy po zajściu opuścili kawiarnię wśród krzyków tłumu.

Głosy przeciwko nowemu premierowi rządu hiszpańskiego

MADRYT, 12 II. Pat. Przemawiając wśród licznie zebranych na bankiecie republikańskim Leroux oświadczył, że należy zapytać się czy generał Berenguer jest odpowiedzialny za katastrofę pod Anual (Algier). Jeżeli tak, wówczas nie powinien ani chwili pozostać u steru rządu, jeżeli nie, wówczas należy ukarać winnego tej katastrofi bez względu na stanowisko jakie zajmuje.

Primo de Rivera przybył incognito do Paryża

PARYŻ, 12. II. PAT. Jak podaje prasa przybył tu wczoraj Primo de Rivera nieoczekiwany przez nikogo na dworcu.

Wzrost bogactwa w St. Zjednoczonych

(Z.K.) Statystyka podatku dochodowego w Waszyngtonie za rok 1928 wskazuje na znaczny wzrost bogactwa poszczególnych podatników i ogólnie zwiększenie dobroty wśród milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

W stosunku do roku 1927, dochód roczny obywateli amerykańskich, z kategorii miljarów podwoił się. Cyfry podane przy tej statystyce są naprawdę godne uwagi.

Stany Zjednoczone liczyły w roku 1928 dwóch dolarowych miljarów. 42618 osób, płacących podatek dochodowy od funduszy stawiających ich w kategorii milionerów. Z pominiętych 500 osób mających przeszło 25 milionów franków rocznego dochodu, jest aż 24, którym ich fundusz przynosi rocznie ponad 125 milionów.

Wzrost stopy życiowej najbardziej jednak daje się odczuwać wśród kategorii podatników o mniejszych dochodach. W roku 1928 naliczono 3.114.000 osób, których dochód roczny waha się pomiędzy 75.000 a 125.000 franków, podczas, gdy w roku 1927 było w tej kategorii zaledwie 1.250.000 osób.

Statystyka ta jest potwierdzeniem wielokrotnych zapewnień prezydenta Hoovera o świetnym stanie finansowym Stanów Zjednoczonych, które w tak prędkim czasie zdobyły opanować zachcianą równowagę po ostatnim krachu giełdowym.

Tej napozór tak świetnej sytuacji finansowej popartej rzeczywistymi dowodami, zadaje jednak kłam, przemówienie jednej z senatorek, która stara się udowodnić, że nie wolno ludzi się pozorami, gdyż rzeczywistość wykazuje znaczny wzrost bezrobocia,

Ponieważ każda niedola, która dotyka nie tylko pojedyncze jednostki ale całe grupy, towarzysza, czy nawet miasta jest znacznie cięższa do zniesienia, niemał może być dla nas poaciechą, że opłakany stan finansowy, dotyka nie tylko nasze europejskie miasta prowincjonalne, ale nie szczęśliwy nawet tak potężnej metropolji amerykanickiej jaką jest Chicago.

Miasto Chicago stoi w przededniu bankructwa, kasa miejska nie tylko jest beznadziejnie pusta, ale tak zadłużona, że pomimo wysiłków nie może zdobyć nowego kredytu. Podatnicy miejscy, którzy w ostatnich czasach płacili podatki na parę lat awansiem, zbuntowali się i odmówili uskutecznienia opłat na rok 1933 i 1934 a tu prace przygotowawcze do wszczęcia wiatowej wystawy w Chicago na rok 1933 już są rozpoczęte i trzeba jej za wszelką cenę kontynuować.

Aby uratować honor Ameryki i Chicago, kapitałisci miejscowi zgodzili się jeszcze tym razem udzielić kredytu na przygotowanie terenów i budowl wystawowych, pod warunkiem jednak że w wydatkach miejskich będą zaprowadzone duże oszczędności, i że wierzyciele będą mieli prawo kontroli we wszystkich nowych inwestycjach.

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawianików wod kruszcowych „Stefana“ i „Józefiny“. Choroby żołądka i przemiany materji usunie Ci szczawianka „Magdalena“ i „Wanda“. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Paryżanie manifestują przeciwko Sowiecom

PARYŻ, 12 II. PAT. Setki osób usiłowało urządzić manifestację przed gmachem ambasady sowieckiej. Straż republikańska i policja rozproszyły manifestantów. Aresztowano 12 osób.

Burdy komunistów niemieckich

Czerwona gwardja zajęła zakłady Oppela

BERLIN. 12. II. Pat. Z Dusselhelmu donoszą, że dziś przed południem 700 komunistów w mundurach czerwonej gwardji prowadzonych przez posta komunistycznego na sejm pruski Mullera obsadzilo przemocą zakład przemysłowy Oppela zmuszając robotników tam zajętych do zaniechania pracy.

Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja wkroczyła niezwłocznie do fabryki rozpędzając i aresztowując awanturujących się komunistów.

Rewizja w instytucji sowieckiej w Berlinie

Zrewidowano również mieszkania prywatnych urzędników BERLIN, 12. II. PAT. Z Monachium donoszą, że wczoraj przed południem 20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajdują się biura sowieckiego przedsiębiorstwa handlowego, gdzie przeprowadzono rewizję.

Urzędniczy biura pod eskortą policji musieli się udać do swych mieszkań prywatnych gdzie również przeprowadzono rewizję.

Włochy już wstrzymały likwidację własności austriackiej

[mimo nieratyfikowania umowy haskiej]

WIENIEŃ, 12. II. PAT. Rząd włoski zarządził wstrzymanie likwidacji własności austriackiej według umowy haskiej mimo, że likwidacja obce własności ma ustać dopiero po ratyfikowaniu umowy haskiej. Atoli rząd włoski stosując się do życzenia rządu austriackiego zarządził natychmiastowe wstrzymanie likwidacji.

Współczesnych i niepolspolitego myśliciela.

Edwin Jedrickiewicz wydał ostatnio nowy dramat p. t. „Swaróg“ Boskiego kowala Swaroga z mitologii słowiańskiej autor uczyłowiec. Tragedja Swaroga leży w konflikcie uczucia, dla którego hasłem „wszystko albo nic“, a niedną potowicznością ludzkiej natury. Swaróg w pokorze swej widzi tę niedzę swoją i dlatego nie może uwierzyć w to, aby mógł być twórcą wartości bezwzględnych. A jed nak jest nim. Rosną jednak dzięki nim inni, a nie wie o nich on sam, zarpinając się w wiecznym trudzie, zmaganie się i walce. Aż tym trudem swoim wyzwała wokół siebie orkan uczuć, który zwraca się przeciw niemu samemu i jego zabija, ale w którym ucieleśnia się jego żądza „Boga, który jest wszystkim“. Dzieło subtelnego pisarza, umiejającego sięgać głębiej.

Dzieło St. Barakosza „Sztuka ludowa“ cz. III — Witów, jest dalszym ciągiem wydanych poprzednio części, przedstawiających zabytki sztuki ludowej Spisza i Orawy. Zawiera okazy robót drzewnych, zebranych w Wito wie nad Czarnym Dunajcem, a obejmu jących tak budownictwo ludowe, jak i sprzęty użytku domowego. Znajdują się w niem ryciny kłopcików przyrodnyczych, domów, szczytów, odrzwi, pazdurów, sosrębów, stołów, ław i stołków, listew, kądzeli parzenie, a przede wszystkim bogaty wybór artystycznych wykonanych łyżników, wraz z opisem pochodzenia tych przedmiotów. Wykonanie dzieła postawione na wysokim poziomie technicznym.

Nakładem tejże „Książnicy — Atlas“ ukazały się mapy Europy Śródziemnej i półwyspu bałkańskiego w opracowaniu prof. Eugenjusza Romera. Pierwsza jest to mapa ścienna fizyczna, przedstawiająca rzeźbę ziemi metodą hipsometryczną. Stży do nauki geografji Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Węgier i Rumunji. Zawiera także całą Polskę. Daje dobry obraz geograficzny Alp i Karpat. Uwzględniono w niej stosunki komunikacyjne przez zaopatrzenie mapy w bogatą sieć kolejową, zaś stosunkijilistyczne przez wyraźne granice (awia tyczne. Karton specjalny prz-

działalności wydawniczej na innym od cinku są wytworne cztery tomiki „Pan teonu“: myśli, Spinozy, Heraklita, Demokryta i Epikteta.

W wielkiej pracy kulturalnej dla nauki polskiej, jej potrzeb i przyszłości, nieocenione zasługi posiada kasa Mianowskiego. Ostatnio nakładem tej ukazał się XI t. „Nauki Polskiej“ i t. VIII „Poradnika dla samouków“ — Celem „Nauki Polskiej“ jest służyć nie badaniu nauki jako zjawiska (socjologii nauki i psychologii twórczości naukowej). Poza artykułami działu teoretycznego „Nauka Polska“ zawiera przyczynki do historii życia i organizacji nauki w Polsce, dział: Z organizacji nauki zagranicą, Kronikę życia naukowego w Polsce i zagranicą oraz dział Recenzji dzieł z zakresu naukownawstwa. Poza tomami o ustalonym schemacie ukazują się również tomy poświęcone specjalnym zagadnieniom (spisy polskich towarzystw i instytucyj naukowych, sprawozdania ze zjazdów organizacyjno-naukowych i t. p.)

Tom XI zawiera: w dziale teoretycznym ciekawe artykuły prof. T. Kotarbińskiego p. t. „O zdolnościach cechujących badacza“ i prof. F. Bujaka p. t. „Działacz a badacz“, poruszające mało opracowane dotychczas zagadnienia — jakie cechy charakteru i umysłu człowieka predisponują go do twórczej pracy naukowej.

Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazało się dzieło powieściowe, uwieńczone nagrodą państwową, Ferd. Goet la „Serce lodów“. Przypominamy czytelnikom, że z powodu odznaczenia tego pisarza zamieściliśmy w numerze gwiazdkowym „Słowa“ dłuższy artykuł o laureacie. Do omówienia „Serca lodów“ powrócimy jeszcze.

O powieściach i poezjach, wydanych nakładem F. Hosicka niedawno pisaliśmy. Z innych wydawnictw tej firmy wyróżnić należy ukazujące się w polskim przekładzie, jako tom pierwszy dzieł Leona Petrażyckiego, wydawanych staraniem komitetu jubileuszowego „Wstęp do nauki prawa i moralności“. Wydawnictwo to wprowadzi do polskiej literatury naukowej dzieła jednego z największych uczonych

„góralkości“. Zaduma na melodie fujarki i żywiołowy taniec góralski. Prześliczna gra kolorów i barw. Natchnione skupienie i żywiołowy rozmach.

Do rządu tych wydawnictw krytycznych Mortkowicza należy też Kasprowicza „Taniec zbójniczy“ z planszami Władysława Skoczylasa.

Zwytność, pierwotna siła i prymitywny, swoisty wyraz sztuki ludowej zapładnia twórczość artysty, by prostą treść podania lub pieśni przedziwnągnąć w dzieło o najwyższych walorach ducha i formy.

W dziełach sztuki polskiej, zasilaonej tak często fantazją ludu, specjalną rolę odgrywa Góralszczyzna i Podhale, poezja wirchów i zbójniczych napadów.

Bajki Sabaly i śpiewy juhasów natchnęły twórczość Tetmajera Kasprowicza i Witkiewicza. Z obrazków na szkle i rzeźb na drzewie wywodzi się drzeworyt Skoczylasa. Szereg takich pełnych charakteru i wyrazu drzeworytów tworzy oprawę do „Taniec Zbójniczego“ Jana Kasprowicza.

Wobec tegorocznego jubileuszu odzyskania przed dziesięć laty dostępu do morza posiada żywą aktualność swoją wydawnictwo p. t. „Gdynia i morze polskie“. Osem plansz barwnych według obrazów W. Zaboklickiego z pełnym uroku tekstem Żeromskiego.

Niewysłowiona piękność morza i ład piaszczysty, na którym z dnia na dzień dokonywa się dzieło zbiorowych wysiłków, powstaje pierwszy port Rze czypospolitej — jest treścią ośmiu powietrznych, subtelnych pejzaży Zaboklickiego. Barwny impresjonizm tych przesłanych plansz, pełnych uroku przestrzeni, dopełniają potężne słowa piewcy morza polskiego — Stefana Żeromskiego, tworząc całość niezwykłą, dając artystyczną formę interpretacji dla tego „nowego w polskiej ładowej duszy zatonącego dzieła“.

Ta sama firma Mortkowicza rzuciła na rynek trochę powieści dla młodzieży Zurakowskiej, Korczaka, Molnara, Balińskiej, wśród których prześlizgnęła opowieść prof. Siedleckiego „Głębiny“ (w drugim wydaniu) wybijają się na czoło. Uzupełnieniem tej

„góralkości“. Zaduma na melodie fujarki i żywiołowy taniec góralski. Prześliczna gra kolorów i barw. Natchnione skupienie i żywiołowy rozmach.

Do rządu tych wydawnictw krytycznych Mortkowicza należy też Kasprowicza „Taniec zbójniczy“ z planszami Władysława Skoczylasa.

Zwytność, pierwotna siła i prymitywny, swoisty wyraz sztuki ludowej zapładnia twórczość artysty, by prostą treść podania lub pieśni przedziwnągnąć w dzieło o najwyższych walorach ducha i formy.

W dziełach sztuki polskiej, zasilaonej tak często fantazją ludu, specjalną rolę odgrywa Góralszczyzna i Podhale, poezja wirchów i zbójniczych napadów.

Bajki Sabaly i śpiewy juhasów natchnęły twórczość Tetmajera Kasprowicza i Witkiewicza. Z obrazków na szkle i rzeźb na drzewie wywodzi się drzeworyt Skoczylasa. Szereg takich pełnych charakteru i wyrazu drzeworytów tworzy oprawę do „Taniec Zbójniczego“ Jana Kasprowicza.

Wobec tegorocznego jubileuszu odzyskania przed dziesięć laty dostępu do morza posiada żywą aktualność swoją wydawnictwo p. t. „Gdynia i morze polskie“. Osem plansz barwnych według obrazów W. Zaboklickiego z pełnym uroku tekstem Żeromskiego.



Na srebrnym ekranie

SPORT

OFIARY.

Kino Miejskie

„OSTATNI SYN“

Od dnia 12 do 17 lutego 1930 roku będą wyświetlane filmy:

SALA MIEJSKA ul. Ostróbramska 5.

Wielki dramat w 12 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej. W rolach głównych: MARGARETA MANN, JUNE COLLYER, CHARLES MORTON, JAMES HALL i KSIĄŻE LEOPOLD HABSBURG. Nad program: „KWITNĄCE KOLORADO“ zdjęcie z natury w 1 akcie. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „HALKA“.

KINO-TEATR „HELIOS“

Wileńska 38.

DZIŚ! Niespodzianka! MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSE“. Niespodzianka dobrego w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej produkcji p. t. „Ulica potępionych dusz“ Dzieje kobiety upadłej. Wybitnie sensacyjny współczesny dramat wielkomiński z udziałem WARWICKA WARDA. Niebawym sukces na całym świecie! Nad program: „MISS POLONJA“ roku 1930 (p. ZOFJA BĄTYCKA) w otoczeniu 15 najpiękniejszych kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

DZIŚ! RAMON NOVARRO, RENEE ADOREE, i MARCELINA DAY w obrazie „Pewien Młody Człowiek“ Reżyserja Hobart Henley. Wielki dramat erotyczny ilustrujący dzieje miłości męczyzny, który uwodzi kochankę napotkaną kobietą NAJPIĘKNIEJszą PŁAZĄ ŚWIATA BIARRITZ NA EKRAPIE. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. CENY NORMALNE.

Kino - Teatr „Słońce“

ul. Dąbrowskiego 5

DZIŚ! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej „Niewolnica Księcia Borysa“ W rolach głównych przepiękna BILLIE DOVE (niezadowolona bohaterka obrazu „Księżniczka Sergiusza“) i ulubienice kobiet, czarujący BEN LYON. Bogata wystawa. Pałace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad program: Pół godziny śmiechu.

„OJCZE...“ w „Ognisku“. Film „Ojciec“ ze względu na swe założenie jest obecnie bardzo aktualnym. Będzie nim jeszcze lat kilka; potem jego aktualność minie, minie bezpowrotnie. Dlaczego? A oto dlatego, że treść obrazu pokazywanego właśnie w „Ognisku“ kolejąco wem, ma związek z wielką wojną. Minie lat kilka i o wojnie zapomnimy. Ot, i wszystko!

Wino na ogólnopolskich zawodach hokejowych w Krynicy. Dorocznym zwyczajem mistrzostwa hokejowe Polski odbywać się będą w Krynicy. Zawody te odbędą się w najbliższych dniach.

Jako należność za kolowrotek p. dr. Dokalskiej zgodnie z jej życzeniem składa E. Węclawiczowa na Dom Dzieciątka Jezus zł. 2.

Kapitan Sorell, jeden z najdzielniejszych oficerów angielskich, wraca z wojny, wraea pełen tęsknot do żony i do swego jeinyego synka.

Wileński Okręg reprezentować będzie mistrzowska drużyna AZS Wino w składzie: prof. J. Weissenhof, bracia Cz. i J. Godlewscy, W. Kostanowski, A. Okulowicz, Zalczew. Jakkolwiek zawodnicy nasi nie mieli możliwości należytego przygotowania się, czemu na przeszkodzie stoi zmienna i nieprzychylna pogoda to jednak nie wątpimy, że przy pewnym wysiłku uda się im zdobyć tytuł wice-mistrza.

GIEZDA WARSZAWSKA 12 lutego 1930 r. Dewizy i waluty:

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy York, Wpłaty telegr., Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Sztokholm, Wiedeń, Węgry, Włochy, Tallin, Gdańsk 173,35, Marka niemiecka 212,82.

Wstępnie o w progi swego skromnego mieszkanka zupełnie nieświadomy fakt iż miejsce jego, w sercu żony, zajął ktoś inny. Czy mało takich zmian w życiu rodzin przynosiła wojna?

Jak wiadomo mistrzem zostanie bezapelacyjnie najlepsza drużyna polska AZS-Warszawa. Drużyna wywyczona w walkach na forum międzynarodowym. (y).

Trzeba żyć, trzeba zarobić na chleb. Kpt. Sorell obchodzi po kole biura ofiarowując swe usługi. I tu okazuje się, że jego wstążeczka orderowa raczej odstręcza, niż pomaga w znalezieniu zajęcia.

W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W końcu oficer musi przyjąć posiadłość pogacza w jakiejś podrzędnej knajpie, aby tu narazili się „względem“ swej gospodyni i tę pracę stracić.

Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu specjalnego podziękowania Prezesowi Zw. Piłk. Giżyckiemu dokonano wyboru nowych władz. Wybory dały wynik następujący:

Następnie „posada“ jest stanowisko numerowego hotelu. Tutaj znowu cieżki znoś si od ofendzibla, obecnego swego przełożonego, na stanowisku portjera.

Prezes ptk. J. Giżycki (Pogon), wiceprezes: inż. Sadzewicz (Ognisko) i kpt. Jaksza (1 p. p. Leg.), skarbnik T. Brożek, sekretarze F. Wasilewski i W. Kostanowski (obaj AZS). Członkowie bez tkt. A. Kisiel (Ognisko), Elper (ZAKS) i kpt. Szczepaniak (Pogon).

Przyznać trzeba, że w tej swojej stałej syna myśl, jest kapitan Sorell bohaterem na pewno niemniejszym niż na polach Flan drji.

Przez ptk. J. Giżycki (Pogon), wiceprezes: inż. Sadzewicz (Ognisko) i kpt. Jaksza (1 p. p. Leg.), skarbnik T. Brożek, sekretarze F. Wasilewski i W. Kostanowski (obaj AZS). Członkowie bez tkt. A. Kisiel (Ognisko), Elper (ZAKS) i kpt. Szczepaniak (Pogon).

Sylwetka, którą w swej kreacji daje H. B. Warner, jako kapitan Sorell, jest tak nawskroś szlachetna i tak dobra, tak bardzo za serce chwytająca, że patrząc na niego, zapomina o tym dziwnym zbiegu okoliczności (bez którego nie byłoby całej fabuły), że zastłony oficer angielski nie po trafi znaleźć, że wojny powróczywszy, odpowiedniego dla siebie zajęcia. A może zresztą w Anglii tak naprawdę bywało.

Kanada hokejowym mistrzem świata. Jak było do przewidzenia finałowe spotkanie z cyklu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata rozegrane przez drużyny Kanady i Niemiec przyniosło zwycięstwo kanadyjskiemu. Wicemistrz mimo zwycięstwa walki zdobył uzyskać tylko dobry stosunkowo wyrok 6:1.

Nils Asther, jako niezawodzący nadziei ojca chłopiec, jest nadzwyczaj miły i pocieszny. Artysta ten ma zresztą we wszystkich swych kreacjach, jakiś specjalny rys szlachetny, który mu zjednuje sympatię publiczności.

Bank Polski — 184,25 Powszechny, Kredyt 110. Związek Spółek Złotych 78,50 Puls 47,50. Elektryka w Dąbrowie 60. Kukier 29,00. Cegielski 42. Mordziejów 13,50. Norblin 81. Ostrowiec 61. Starachowice 21,75. Zielonka 60. Parowoz 20. Węgiel 53,25. Piasek 100. Lilpop 26,00. B. Zachodni 79,25. Kiewski 60. Klucze 8,50. Il. em. 73,50. Sita i Światło 98. Firlej 38,00. Bank Dysk. 124,75. Nobel 12,00. Rudzki 28,50. Haberbusch 106. Bank Handlowy — 117. Wysoka 145. Majewski 60. Łazy 4,25. Gdański Monopol Tyt. 277,60.

Louis Wolheim — ten „pocziwy brzdęk — ma w „Ojciec“ powierzoną rolę „czarnego charakteru“. Jest to miedzy innymi w której w postaci artysty bijąca brutalność nie może się doczekać przejawu choćby odrobinę serca.

Drugi z rzędu występ Pietkiewicza za oceanem, na ten raz w hali Madison Square Garden w N. Jorku okazał się mniej szczęśliwym niż pierwszy.

Louis Wolheim w każdym swym występie daje mistrzowskie przejście od grubowatości i chamstwa pozorowego do bardzo szlachetnych odcieni charakteru swych bohaterów. Tutaj niema okazji do popisu w swoim rodzaju, niema ponieważ pozabawia go tego scenariusz.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Przystępując do pisania sprawozdania z tego filmu zaczęłam od głównych wykonawców, aktorów wielkiej miary, cieszących się swego czasu dużym powodzeniem.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Niestety, uroczą jego partnerką nie będzie mu mogła mu towarzyszyć z racji, odsłonięno rąbka tajemnicy, ochryplego nieco głosiku.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Tak oto wyglądają sylwetki głównych wykonawców „Niewolnicy księcia Borysa“. Co można powiedzieć o samym filmie? Chyba to, że jak każdy film z życia arystokracji rosyjskiej nakręcony przez „Hollywood“ grzeszy nieznaną ilością środowiska, obyczajów i warunków lokalnych.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Fabule nieciekawą, a miejscami wręcz niedorzeczną, upiększono wstawkami mniej lub więcej pikantnymi. Golizna świeci tryumf przyносяca amatorom tego rodzaju widowiska.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

do uszu jej doleciał odgłos kroków, a nozdrza wciągnęły zapach papierosa. Dziewczyna przytuliła się mocniej do skały przyciskając rękami mocno bijące serce.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Kroki minęły ją i skierowały się ku wieży. Doris ostrożnie wyjrzała z kryjówek. Wysoka postać w długim płaszczu, rysowała się wyraźnie u góry ścieżki, wiodącej do zatoki. Nie mogła odróżnić rysów, ale wiedziała, że to był Cyryl. Na chwilę, opanowała ją szalona chęć rzućcia mu się do nóg i błagania, by odszedł, zanim jeszcze nie jest za późno... uciec z nią... z nim straszny poseł nie dotrze do brzoju. Ale odważyła opuścić Doris. Przytuliła się do zimnej skały, czując, że nogi uginają się pod nią i że przy najmniejszym ruchu upadnie i straci przytomność. Z drugiej strony rozległy się szybkie kroki, człowieka idącego z dołu, od zatoki, za chwilę ujrzała jego sylwetkę. Nieznajomy miał na sobie czapkę marynarza i nieprzemakalny płaszcz. Przeszedł tak blisko, że ledwie jej nie dotknął: słyszała jego ciężki oddech i zapach morskiej słonej wody. Cyryl zbliżył się do niego i Doris postężyła krótkie słowa powitania: — Herr Hammerslay? — Tak.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Wysunęła trochę głowę, żeby widzieć, jak wymieniali ukłony, prz yjezdny salutował z szacunkiem. Cyryl skinął głową i zapytał coś. Przybysz odpowiedział, ale Doris nie zrozumiała nic. Podkradła się trochę bliżej, aby wyraźniej słyszeć słowa, w nadziei, że znajomość niemieckiego języka, wyniesiona ze szkoły, umożliwi jej zrozumienie nie rozmowy. Chciała też koniecznie widzieć, czy Cyryl wręczy tajemniczy pakietek marynarzowi niemieckiemu. Ale Cyryl nie dał mu nic, ale odebrał

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

z jego rąk zapieczetowaną kopertę. Doris styszała słowa „Excelencja“, widocznie list pochodził od wysokiego dostojnika niemieckiego.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Hammerslay przeprosił, zląmął pieczęć i przy świetle elektrycznej latarki przeczytał list. Doris widziała wyraźnie jego twarz, oświeconą odbiciem światła latarki od papieru. Zauważyła, że brwi jego zmarszczyły się, a linie, idące od kątek ust, przedłużyły się, nadając twarzy surowy wyraz. Przeczytał dwa razy dokument, spojrzął na wystannika i zapytał wyraźnie po niemiecku: — Czy pan zna treść listu? — Nie, Herr Hammerslay, — brzmiała odpowiedź, — dostałem rozkaz oddania listu i przywiezienia od pana pokwitowania z odbioru.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Cyryl milczał, mnąc w rękę papier wreszcie wyjął ołówek i kładąc kopertę na skale, napisał na niej kilka słów. Oficer schował kopertę, zasalutował i, nie spiesząc, zaczął schodzić na dół do zatoki.

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Rozmowa była skończona. Wszystko razem nie trwało dłużej, niż pięć minut, ale na twarzy Cyryla Doris wyczytała poważną troskę. Widocznie zbliżyła się jakieś nowe niebezpieczeństwo. List przyniósł rozkaz od władz niemieckich... szpiegowski, znajdującemu się w służbie u wrogów Anglii!

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

Gdyby Hammerslay przeszedłby te raz koło niej i zniknął w ciemności, nie odezwałyby się ani słowem — tak wielkie było jej oburzenie i pogarda. Ale on zrobił kilka kroków i nagle, zatrzymał się, wpatrując się ponuro w ślad za odchodzącym Niemcem. Jak zahipnotyzowana, Doris nie spuszczała z niego oczu. Nie mogła określić, jak długo tak stała, minuty płynęły, a on nie ruszał się z miejsca, pogrążony

Biogajac w b. silnej międzynarodowej konkurencji na 3200 metr. prowadził przez cały czas bieg i dopiero przed samą metką pokonany został przez studenta Paul Rekersa.

WILEŃSKA KONCESJONOWANA AJENCJA POŚREDNICO-REKLAMOWA I HANDLOWO-INFORMACYJNA „POLKRES“ ul. Królewska 3.

Podchorby jedwabne, combinaison'y, broszki, grzebienie, ozdobne, korale

„Polska Składnica Galanteryjna“ FRANCISZEK FRILCZKA Zamkowa 9, (róg Skopówki) tel. 6-46.

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy „ARNOLD FIBIGER“ (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Nowogródzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie kanalizacji i wodociągów w Nowogródzie.

TYLKO BATERJE „ENERGOS“ ANODOWE I DO LATAREK KIESZONKOWYCH gwarantują najwyższą jakość.

Do wynajęcia odremontowane mieszkanie 3 pokoje i kuchnia z wygodami. Wielka Pogulanka 2.

ŻĄDĄCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od cędków Prow. A. PAKA.

Pianina pierwszorzędnych fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach Kiowska 4/10.

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

LEKARZE DENTYSTY R Gordon Lekarz-Dentysta wznowiła przyjęcia chorych. Przymiemy ul. Trocka 9 m. 10.

AKUSZERKI Akuszerka Smiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa smar, szczy, pięgi, węgry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

KUPNO I SPRZEDAŻ KUPNO I SPRZEDAŻ KUPNO I SPRZEDAŻ

Gotówkę w różnych walutach lokujemy najodlownie — zwróć terminowy D. H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza tel. 9-05.

W. Wileńkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka miklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Przybłąkał się pi doberman (czarny podpalony) w nocy 11 na 12 ty b. m. ile w przeciągu trzech nie został odebrany, pies zostanie moją własnością. Ostrobramska — 6. Kwiatkowskiego